

Droży dobroczynny Fundacji Rzymskiego Centrum Akademickiego!

Mineły już trzy semestry moich studiów w Rzymie. Wydaje mi się, że przez ten czas zarówno umocniłem się w wiarze, jak i pogłębiłem swoją wiedzę. Jest to staranna chwila, abym podziękował osobom, którym zawdzięczam możliwość nauki w Wiecznym Mieście. Szczerze mówiąc, nigdy bym się nie spodziewał, że będę studiował w miejscu, gdzie swoje życie oddali Apostołami Piotr i Paweł. Urodziłem się w niewielkim miasteczku Koło Kielc - Burku-Lubaju. Tutaj odebrałem również podstawową edukację - od szkoły podstawowej aż po średnią. Moja rodzinna parafia nosi wezwanie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zaangażowałem się w jej życie, służąc przy ołtarzu jako ministrant. Zapewne tutaj, kiedy patrzyłem na księży pracujących na mojej parafii, zbudziło się we mnie powołanie do Kapłanstwa. Jawną niewdzięcznością byłoby również zapomnienie o siostrze katechetce, która nauczyła mnie czytania z Pismem Świętym. Ostatecznie wstąpiłem do kieleckiego seminarium w roku 2012. Po pięciu latach formacji przyjąłem święcenia diakonatu, a w roku 2018 z ręką księdza biskupa Jana Piotrowskiego święcenia presbiteratu. W tym samym roku rozpocząłem pracę niewielkiej parafii Łosień. Pomimo jej skromnych rozmiarów mogłem spotkać tutaj wielu ludzi wielkiego ducha, na czele z moim księdzem proboszczem. Po dwóch latach pracy rozpocząłem studia teologii dogmatycznej na papieskim uniwersytecie noszącym piękne wezwanie Świętego Krzyszpa. Po niemal dwóch latach studiów, muszę wyznać, że jestem pod wielkim wrażeniem wiedzy i wiary tutajjszych profesorów. Teraz z Bożą pomocą kanisz moja praca kienyjacka. Widzę, że każdy dzień pozwala mi coraz bardziej zagłębiać się w prawdę wiary i życie Kościoła. Niech Wam, którzy dalsze możliwości studiów w tym miejscu, Pan Bóg hojnie odptaci swoim błogostawstwem.

Ks. Piotr Miszał